

wyjście ze sytuacji, propozycja prezydenta pod adresem Bartla, by ponownie objął misję tworzenia gabinetu i nagle zmiana decyzji. Oto zaproszonych na zamek marszałków obu izb prezydent zawiadomił, że powołuje na premiera J. Piłsudskiego (s. 403, 405 - 409). O tych internach „kryzysu” milczy Próchnik, chociaż ze słów Rataja należy wnioskować, że porzucona potem decyzja o rozwiązaniu parlamentu była posłom znana.

Dalsza sprawa — to zwołanie nowej sesji po zamknięciu owych kilkuletnich obrad rozpoczętych — jak wspomniano — w grudniu 1922. Najpierw uciążliwa, in extenso przedstawiona korespondencja marszałka sejmu z Piłsudskim, również niezwykle charakterystyczna dla osobowości dyktatora, w której wyniku nastąpiło rozróżnienie między zwołaniem sesji, jej otwarciem i wyznaczeniem posiedzenia przez marszałka sejmu. Jednym z elementów tego konfliktu jest znana kwestia, czy posłowie mają stać przy odczytaniu zarządzenia o otwarciu sejmu, jak tego chce Piłsudski, czy siedzieć, jak chce sejm, zakończony kompromisem. Otwarcie sesji nastąpiło na zamku w dniu 13 XI 1926 (wiadomo skądinąd że tam posłowie i senatorowie stali) po doręczeniu marszałkowi sejmu i senatu zarządzenia prezydenta o zwołaniu sesji na kilka minut przed upływem konstytucyjnego terminu, późnym wieczorem dnia 31 X 1926 (s. 420 - 441). Z tym łączy się nagle zamknięcie otwartej wówczas sesji pod koniec marca 1927, zaraz po uchwaleniu budżetu (s. 471).

Przebieg konfliktów między marszałkiem sejmu a Piłsudskim wykazał jasno, że kompromisy Macieja Rataja miały granice. Był konsekwentnym bojownikiem o prawa parlamentu i jako taki stanął w jednym szeregu ze swoim następcą, Ignacym Daszyńskim, marszałkiem sejmu II kadencji.

Pamiętniki stanowią nieocenione źródło dla charakterystyki Piłsudskiego. Nie tutaj miejsce, by ten problem rozwinąć. Stosunek Rataja do niego przeszedł w latach 1918 - 1927 głęboką ewolucję: ze zwolennika stał się przeciwnikiem. To jest proces, który przeszedł niejeden z przedwojennych polityków, wśród nich Ignacy Daszyński.

Wydaje się, że zarys prawno-konstrukcyjnego nurtu tych pamiętników dostatecznie wykazuje, że mimo luk i niedostatków formy należą one do najdonioślejszych źródeł historii międzywojennej. Dochodzimy więc — choć z innego punktu widzenia — do tego samego wniosku, którym zamknął swe uwagi na marginesie *Pamiętników* Jan Borkowski na łamach *Kwartalnika Historycznego* (1967, nr 3).

KAROL MARIAN POSPIESZALSKI (Poznań)

Problemy istorii dokapitalističeskich obščestv, t. I, Moskwa 1968, Izd. Nauka, ss. 691.

Prezentowany tu tom studiów, w liczbie siedemnastu, otwiera serię publikacji poświęconych zagadnieniu prawidłowości rozwoju historycznego oraz ich konkretyzacji w procesie rozwojowym różnych odłamów ludzkości. Jest ona wynikiem stale rosnących zainteresowań historiografii radzieckiej naukową syntezą dziejów powszechnych. Sześć spośród wspomnianych studiów ma charakter ogólnometodologiczny. Są to: L. V. Daniłovej analiza spornych zagadnień teorii społeczeństw prekapitalistycznych (s. 27 - 66), N. B. Ter-Akopjana rozważania nad wkładem Marksa i Engelsa do teorii formacji wspólnoty pierwotnej (s. 67 - 88), N. A. Butinova o głównych fazach rozwoju i lokalnej specyfice ustroju wspólnoty pierwotnej (s. 82 - 155), J. J. Semenova o początkach ustroju rodowego (s. 156 - 222) oraz M. V. Krjukova o typach systemów pokrewieństwa i ich historycznych związkach (s. 352 - 383).

Problematyce dziejów świata starożytnego oraz średniowiecznej Europy poświęcono cztery następujące rozprawy: E. M. Štajermana o antycznym społeczeństwie, modernizacjach jego obrazu, oraz historycznych analogiach (s. 638 - 671), A. J. Gureviča na temat związków jednostki i społeczeństwa w państwach „barbarzyńskich” Germanów (s. 384 - 424), A. J. Neusychina na temat walorów poznawczych stosowania pojęcia okres przedfeudalny jako określenie etapu przejściowego pomiędzy ustrojem rodowo-plemiennym a wczesnofeudalnym, na przykładzie stosunków zachodnio-europejskich (s. 596 - 617), oraz N. F. Kolesnickiego o strukturach społecznych na etapie formowania się społeczeństw klasowych w Europie zachodniej (s. 618 - 637). Pozostałe studia poświęcone zostały problemowi formowania się ustrojów klasowych społeczeństwa na obszarach Azji, Oceanii oraz Afryki.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Naučnaja sessija „Itogi i zadači izučenija genezisa fieodalizma v zapadnoj Evrope” (30 V - 3 VI 1966), Srednije Veka, t. 31, Moskwa 1968, ss. 5 - 154.

Wspomniana w tytule wymiana zdań została zorganizowana w wyniku wzrostu zainteresowań w historiografii radzieckiej teorią przechodzenia społeczeństwa od jednej formacji do drugiej, a także kwestią tego, co w rozwoju społeczeństw europejskich stanowiło elementy specyficznie lokalne, a co przejaw ogólniejszych prawidłowości rozwojowych. Na łamach S. V. opublikowano streszczenia pięciu wygłoszonych referatów oraz obszerne sprawozdanie z dyskusji jaka wokół nich się wywiązała.

Referat A. D. Ljublinskij poświęcony był zagadnieniu typologii wczesnego feudalizmu na tle starych sporów historycznych między tzw. „romanistami” i „germanistami”. A. J. Neusychin wrócił do zarzuconego częściowo w nauce pojęcia „okres przedfeudalny”, wykazując jego przydatność dla opisu stadium przejściowego pomiędzy ustrojem rodowo-plemiennym i wczesnofeudalnym. A. J. Gurevič przedstawił nieporuszone dotąd zagadnienie stosunku jednostki do społeczeństwa w procesie tworzenia się feudalnych struktur społecznych. M. J. Sjużumov zreferował stan badań nad genezą miast zachodnioeuropejskich. Wreszcie A. R. Korsunskij przedstawił problematykę wzajemnych stosunków pomiędzy wczesnofeudalnymi państwami a obejmowanymi przez nie różnymi grupami etnicznymi.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Ingomar Bog, *Dorfgemeinde Freiheit und Unfreiheit in Franken*, Stuttgart 1956, Gustav Fischer Verlag, ss. 88.

Ingomar Bog w swej pracy zajmuje się gminą wiejską wolną i niewolną u Franków. Autor omawia problemy wsi bawarskiej, niemieckiej i środkowoniemieckiej. Przedstawia pierwsze frankońskie kolonizacje oraz opisuje rody arystokratyczne w czasach merowińskich. Ukazuje położenie i pochodzenie szlachty w czasach karolińskich. Zajmuje się sytuacją wolnych królewskich oraz niewolników. Porusza sprawy wolnej własności, czynszowników i wynajmu niewolników. W końcowej części monografii zajmuje się zagadnieniem wspólnot gminnych oraz bawarskim gminnym procesem i źródłami dotyczącymi wspólnot frankońskich.

Monografia Ingomara Boga zasługuje na uwagę, szczególnie, że autor swe wywody popiera zawsze pozycjami źródłowymi. Należy jednak zaznaczyć, że autor w nielicznych przypadkach powołuje się na literaturę obcą, zaś w głównej mierze opiera się na literaturze niemieckiej.

TADEUSZ ŚCIBOR (Lublin)

Joseph Balon, *Traité de Droit Salique*, t. I - IV, Namur 1965, ss. 1243.

Rozprawa składa się z czterech tomów. Tomy I i II tworzą część objaśniającą i analityczną Układu Prawa Salickiego. Autor przedstawia postępowanie procesowe ze szczególnym uwzględnieniem wezwania stron, obrony oraz odmowy stawienia przed sądem. Analizuje zagadnienia związane z terminem wezwania odróżniając wezwanie zwykłe i publiczne. W dalszych tytułach tomu I objaśnia tekst źródłowy odnoszący się do kradzieży zwierząt domowych (trzody chlewnej, kóz i koni), drzewa, łodzi i ryb. Omawia szkody w plonach (zniszczenie plonów i kradzież). Uwzględnia tytuły Układu Prawa Salickiego odnoszące się do kradzieży przy użyciu przemocy. Zastanawia się nad społecznymi przyczynami rabunku. Zajmuje się zagadnieniem rozstrzygania spraw przez urzędników. Odrębnie traktuje namowę do kradzieży, niewolnictwo i sprzeczne z prawem frankońskim wyzwolenie z niewoli. W zakończeniu tomu pierwszego porównuje włamanie dokonane przez człowieka wolnego i niewolnika z punktu widzenia skutków prawnych.

W tomie drugim analizuje J. Balon problem zniewagi, zniesławienia i fałszywych oskarżeń, z uwzględnieniem zniewagi słownej, obelgi i czarów. Autor wyliczając omawia zniewagę przez dotknięcie ramienia, ręki lub palca wolnej kobiety. W dalszych tytułach objaśnia tekst Układu Prawa Salickiego dotyczący: gwałtu, skrupowania i zranienia. Przy zranieniu wyszczególnia: zranienie dokonane przy współudziale kilku osób, okaleczenie i kastrację. Porównuje różne rodzaje zabójstwa niewolników, dzieci, kobiet wolnych i grafa. Osobno zajmuje się zabójstwem człowieka dokonany w kościele. Opisuje zabójstwa człowieka dokonane z bronią i grabież. Ukazuje różnice opłat pomiędzy zabójstwem człowieka wolnego, półwolnego i niewolnika. Zajmuje się również zagadnieniem opłaty kompozycyjnej.

W dalszych tytułach tomu II zapoznajemy się z tekstem dotyczącym porwania kobiety wolnej i wyzwolonej. Autor zaznacza, że porywający płaci w przypadku porwania kobiety wolnej oprócz opłaty na rzecz opiekuna, pewną sumę kobiecie porwanej.

Osobny tytuł poświęcony jest analizie tekstu źródłowego z zakresu małżeństwa. Związek ten mógł być zawarty między wolnymi, wolnym a niewolnikiem oraz niewolnikami. Na uwagę zasługują zagadnienia związane z konkubinatem, cudzołóstwem, kazirodztwem i gwałtem kobiety.

Ze znawstwem przedmiotu omawia powtórne małżeństwo, zagadnienia związane z darowizną obrączki oraz reipus. Odnośnie do tego ostatniego zagadnienia załącza graficzny obraz ewolucji reipus. Zapoznaje czytelnika z sytuacją małoletnich. Szeroko omawia instytucję dziedziczenia, pożyczki i zastawu. Analizuje organizację sądownictwa. Przy końcu tomu drugiego autor daje syntezę wymiaru sprawiedliwości, prawa karnego, cywilnego oraz życia ekonomicznego i socjalnego badanej epoki.

Tom III rozprawy poświęcony jest językowi sądowemu oraz studiom etymologicznym tego języka.

Ostatni tom pracy zawiera studia nad językiem łacińskim wczesnego średniowiecza oraz słownik języka łacińskiego tego okresu. Słownik ten objaśnia częściowo niezrozumiały dawny język germański. Język sądowy Franków z okresu

wczesnego średniowiecza został przetłumaczony na trzy języki — francuski, niemiecki i angielski.

W zakończeniu rozprawy autor podał skorowidz ogólny prawa i instytucji frankońskich.

Kończąc w bardzo krótkim zarysie opis pracy J. Balona, należy podkreślić, że przyczyniła się ona do bardziej wnikliwego poznania przepisów prawnych zawartych w Układzie Prawa Salickiego. Praca ta szczególnie zasługuje na rozpowszechnienie. Napisana jest językiem zwięzłym i jasnym. W związku z tym, że posiada słownik objaśniający dawny język germański, stanowi niezbędną pomoc do prowadzenia badań nad dawnym prawem Franków Salickich. Ujemną stroną rozprawy jest to, że autor bardzo rzadko powołuje się na bogatą literaturę europejską zajmującą się prawem cywilnym Franków Salickich.

TADEUSZ SCIBOR (Lublin)

Jaromír Kineš, *Studie o otrocích, kolóněch a propuštěncích ve visigotském státě 5.-8. století*. Acta Universitatis Carolinae Iuridica 1968, Monographia VIII, Praga 1968, ss. 116.

Autor, docent Wydziału Prawa U. K. kontynuuje swoje studia nad tzw. *leges barbarorum*. W obecnym tomie, na przykładzie sposobu regulowania pozycji prawnej niewolników, kolonów i wyzwolenców, zarysowany został problem stopniowego zbliżania, stapiania w jedną, homogeniczną całość zasad rzymskiego prawa klasycznego i postklasycznego z wizygockimi zasadami i normami postępowania. Kolejne trzy rozdziały pracy analizują postanowienia *Breviarium Alarici*, stosunek tego zbioru do tzw. *Leges Visigothorum*, wreszcie ustawodawstwo królów wizygockich. W tej ostatniej dziedzinie autorowi udało się uchwycić interesującą zależność pomiędzy przejściowym umacnianiem się pozycji poszczególnych władców w stosunku do możnych, a łagodzeniem surowych przepisów wobec wspomnianych grup ludności. Niezależnie od wnikliwej analizy ustawodawstwa świeckiego, J. K. wiele uwagi poświęcił sprawie jego konfrontacji z postanowieniami kościelnymi w tej samej materii.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Dušan Třeštík, *Kosmova Kronika*. Studie k počátkům českého dějepiscectví a politického myšlení, Praga 1968, ss. 253.

Jak już wskazuje na to podtytuł książki, nie jest to zwykłe studium z zakresu dziejów historiografii. Zasadniczą część opracowania poświęconą osobie Kosmasa jako literata i dziejopisa, ukazującą jego dzieło na szerokim tle porównawczym średniowiecznego kronikarstwa europejskiego, uzupełniają ciekawe refleksje nad światem, który uformował umysłowość kronikarza oraz sposobami w jaki kwestie te transponował on w swym dziele. Historyków państwa i prawa zainteresują ponadto szczególnie dwa paragrafy ostatniego, trzeciego rozdziału, poświęcone analizie genezy i funkcji społeczno-politycznej legendy o wyniesieniu na tron Przemysła — oracza, założyciela panującej dynastii (s. 166 n.) oraz roli w rozwoju czeskiej państwowości kultu świętego członka dynastii, księcia Wacława, najpierw patrona Czechów, a potem ich ziemi i państwa (s. 183 n.). Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, autor skłonny jest nie przywiązywać większej wagi do sprawy prawdzi-

wości wiadomości na temat chłopskiego rodowodu Przemyslidów. Traktuje on ją jako wędrujący motyw w średniowiecznych utworach, reminiscencję z biblij, której funkcja była raczej moralizatorskiej natury. W drugiej kwestii D. T. rozwija tezę, zgodnie z którą wczesny, sięgający XI w. kult św. Wacława miał przyczynić się do szybszej na gruncie czeskim niż w innych krajach transpersonalizacji pojęcia państwa.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Gerhard Dilcher, *Die Entstehung der lombardischen Stadtkommune. Eine rechtsgeschichtliche Untersuchung*. Untersuchungen zur deutschen Staats- und Rechtsgeschichte. Neue Folge Bd VII, Aalen 1967, ss. XIX + 1 nrb. + 208 + 1 tablica z ilustr.

Powstanie średniowiecznej komuny włoskiej należy do zagadnień, które roztrząsane są w nauce historycznoprawnej od samego początku istnienia tej dziedziny wiedzy. Zajmowały się nim całe pokolenia uczonych, poczynając od F. K. Savignyego aż po autorów najświeższych publikacji. Oprócz dwóch klasycznych, przeciwstawnych sobie teorii o rzymskiej lub germańskiej genezie gminy miejskiej we Włoszech, powstało też sporo innych, uwzględniających szerszy nieraz zespół czynników, jakie — zdaniem poszczególnych badaczy — wpłynąć miały na powstanie badanego fenomenu. Odnośne zagadnienie posiada ogromną literaturę, w związku z czym — jak się wyraził G. I. Cassandro — *una bibliografia che volesse esse esauriente, prenderebbe lo spazio di un volume*. W badaniach nad wspomnianą problematyką współzawodniczą ze sobą autorzy włoscy i niemieccy, ale nie brak też okazjonalnych przynajmniej wypowiedzi historyków prawa innych krajów. W nauce polskiej problematyka komun włoskich znalazła odzwierciedlenie w obszernych fragmentach niektórych prac ogólnych (poczynając od syntezy historii miast polskich J. Ptaśnika), a nawet w pewnych publikacjach specjalnych (głównie krakowskiego ośrodka historycznoprawnego).

Autor omawianej książki nie opowiada się wyraźnie za żadną z istniejących teorii, ani też nie dąży do stworzenia własnej koncepcji doktrynalnej dotyczącej całości problemu. Ogranicza on swoje spostrzeżenia do samych tylko miast lombardzkich, a więc do określonego terenu, zresztą szczególnie ważnego zarówno w aspekcie wewnętrznych dziejów Italii jak i stosunków włosko-niemieckich. Nie rzuca też swoich rozważań na szersze tło porównawcze, czy to przez uwzględnienie genezy miast różnych krajów europejskich, czy chociażby tylko komun południowo-francuskich. Stosuje natomiast metodę porównawczą w aspekcie „Południe - Północ”, zwracając uwagę na paralele bądź odrębności w dziejach ustroju miast lombardzkich i niemieckich.

Główny nacisk położony został w pracy na prawną stronę zagadnienia, przy ubocznym tylko uwzględnieniu kwestii natury ogólnohistorycznej, ekonomicznej, socjologicznej itp. *Als besondere Aufgabe einer rechtshistorischen Arbeit* — pisze Dilcher — *erscheint es vielmehr, jene Institutionen und rechtlichen Denkformen zu erfassen, in denen das Werden einer eigenen Stadtverfassung, einer genossenschaftlichen Verbindung der Bürger sich darstellt, und schliesslich die Struktur der eigenständigen politischen Stadtgemeinde, eben der Kommune, einzukreisen* (s. 4). W związku z tym, uwzględniając bogaty zasób źródeł (zbiory dokumentów, pomniki prawne, kroniki, dawne dzieła historyczne i prawnicze) — oddaje głos im samym, upatrując swoje zadanie w *einer ausführlichen Interpretation der Quellen, die möglichst nicht in ausgefahrenen Geleisen beginnen soll* (s. 10).

W wyniku swoich dociekań daje autor pełny, oparty na materiałach z pierwszej ręki obraz długotrwałego procesu kształtowania się autonomicznej komuny lombardzkiej, obejmującego kilka etapów rozwojowych. W pierwszym z nich, pod rządami Longobardów, dawne *municipia* rzymskie stały się ośrodkami administracji państwowej germańskich zdobywców. Etap drugi, pod rządami Karolingów, charakteryzują nadania immunitetowe, które doprowadzają stopniowo do przejścia władzy nad miastami z hrabiów na biskupów. Etap trzeci przypada na w. XI, kiedy to po sprzymierzeniu się różnych grup społecznych (*capitanei*, *valvassores* i *cives*) — na tle walki papieżstwa z cesarstwem o inwestyturę — udaje się w końcu popieranym przez Rzym *coniurationes* (ze słynną mediolańską *Pataria* na czele) wywalczyć niezależność miast od władzy procesarskich i antycluniackich biskupów lombardzkich. W czwartym wreszcie etapie, na przełomie XI i XII w. — po powstaniu w miastach zaprzysiężonej wspólnoty obywateli (*communio iurata*) — następuje ostateczne ukonstytuowanie się własnych organów komuny w postaci rządów konsularnych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że niektóre szczegółowe twierdzenia autora, oparte na dokonanej przez niego interpretacji źródeł, mogą budzić takie czy inne wątpliwości. Także zastosowana przez niego metoda badawcza, pomimo uwzględnienia pewnych momentów natury gospodarczej i społecznej (co już ze względu na sam temat było w tej pracy nie do uniknięcia), nie zadowoli w pełni czytelnika, o ile stoi na gruncie materializmu historycznego. Niemniej jednak, wykazana przez autora samodzielność w stosunku do autorytatywnych nieraz wypowiedzi wcześniejszych badaczy, uwzględnienie szerszej niż oni podstawy źródłowej, jak również wnikliwa analiza prawnicza czynią z omawianej pracy wartościową pozycję naukową. Zwłaszcza ostatni ze wspomnianych momentów, tj. przywiązywanie należytej wagi do jurydycznej strony badanych zjawisk (co nie zawsze cechuje prace z historii ustroju), zasługuje na podkreślenie, jako duża zasługa prof. Dilchera.

LESŁAW PAULI (Kraków)

Sergij Vilran, *Rechtsgeschichte der Slovenen bis zum Jahre 1941*, Graz 1968, Leykam Verlag, Grazer Rechts- und Staatswissenschaftliche Studien Hrsg. vom H. Baltl, Bd. 21, ss. 242.

Jest to skrócony, a zarazem uzupełniony o wyniki najnowszych badań przekład książki *Pravna zgodovina Slovencev*, Ljubljana 1961, obszernie omówionej na łamach Kwartalnika Historycznego (t. LXX, 1963, s. 468 - 9) przez S. Roman a. Na szczególne wyróżnienie zasługuje w pracy obszerne, acz treściwe omówienie dotychczasowych badań, oraz liczne odsyłacze do literatury, których brak utrudniał korzystanie z wersji oryginalnej. Krótki, syntetycznie ujęty indeks ułatwia szybkie znalezienie szukanej kwestii. Szczególny pożytek z książki odniosą mediewiści. Epocę tej poświęcono bowiem aż 170 stron tekstu. Uderza zwięzłość i precyzja sformułowań, dzięki czemu książka może stanowić *sui generis* wzór dla syntetycznych ujęć dziejów państwa i prawa pisanych z myślą o czytelniku — obcokrajowcu.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Jerzy Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV w.*, Zeszyty Naukowe U. J., CLXXVIII, Prace Historyczne, z. 21, s. 1 - 138.

Praca stara się przedstawić całość problematyki państwowej gospodarki solnej w Polsce (ewolucja zwierzchnictwa panującego od małych salin do wielkich przedsiębiorstw, organizacja produkcji solnej, zbytu soli itp.). We wstępie autor przedstawia ważniejsze miejscowości o nazwach wskazujących na związek z produkcją soli i krótko omawia literaturę przedmiotu. W następnych sześciu rozdziałach zastanawia się kolejno nad dokumentem legata Idziego, jako najstarszym źródłem do dziejów salin krakowskich, którego wiarygodności broni; początkami warzelnictwa solnego w Polsce i odkryciem soli kamiennej; organizacją produkcji solnej do połowy XIII w.; przemianami w organizacji salin krakowskich w związku z odkryciem soli kamiennej; państwowym przedsiębiorstwem salinarnym w XIV w.; narodzinami polityki handlowej.

Z tytułu pracy można by się spodziewać, że autor przedstawi czytelnikowi całość gospodarki solnej państwa polskiego do schyłku XIV w. w każdorazowych jego granicach. Praca dotyczy jednak właściwie tylko salin występujących na terenie Małopolski, czego w tytule nie uwidoczniono. Saliny znajdujące się w innych dzielnicach ówczesnej Polski zostały potraktowane po macoszemu, choć autor podkreśla chęć całościowego ujęcia w swej pracy zagadnień solnych. W tej sytuacji zadziwia brak bliższego zainteresowania, choćby dla salin zachodniopomorskich. Wprawdzie na s. 20 stwierdzono dawność soli kołobrzesckiej, ale już na s. 8 podkreślono, że nie mogła mieć ona większego znaczenia, nawet w czasie zależności politycznej tej ziemi od Polski, gdyż na Pomorzu Zachodnim rządził miejscowy książęta, będący podmiotami regale solnego. W dalszym zaś zdaniu autor stwierdził, iż sól kołobrzescka penetrowała jako artykuł handlu na Pomorzu Gdańskim, w Wielkopolsce i na Śląsku. Czyżby więc produkcja kołobrzescka nie zasługiwała na pełniejsze przedstawienie w pracy o polskiej gospodarce solnej?

Odnotujemy też wysunięcie przez autora tezy, iż pojęcie regale solnego ma inną treść i szerszy zakres znaczeniowy niż pojęcie regale górniczego, gdyż poza eksploatacją, obejmuje także przetwórstwo i handel solą. Sprawę tę należałoby rozważyć nie tylko na gruncie źródeł małopolskich.

JERZY WALACHOWICZ (Poznań)

P. Klemens Wieser O. T., *Die Bedeutung des Zentralarchives des Deutschen Ordens für die Geschichte Schlesiens und Mährens*. Ein Fundbehelf zum schlesisch-mährischen Aktenbestand des Archivs. Würzburg 1967, Holzner Verlag. — Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte. Herausgegeben von der Historischen Kommission für Schlesien, Bd. 13, ss. XII, 236.

Dzieje zakonu krzyżackiego nigdy nie przestaną być przedmiotem zainteresowań badaczy polskich, w tym oczywiście także i historyków państwa i prawa. Dlatego też każda publikacja ułatwiająca rozeznanie się w ogromnych zasobach archiwów zakonnych, zwłaszcza zaś w zespołach Centralnego Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu, posiada dla nauki polskiej szczególne znaczenie. O. Klemens Wieser, obecny archiwariusz Zakonu, dał nam w postaci bardzo sumarycznego inwentarza przegląd przechowywanych w archiwum obszernych zespołów dokumentów i innych akt do historii dawnych posiadłości zakonu krzyżackiego na Śląsku i na Morawach. Na wstępie autor dał krótki przegląd dziejów poszczególnych zespołów archiwalnych zakonnych i przedstawił proces gromadzenia i scalania rozrzuconych zespołów aż do stanu obecnego, tj. do zorganizowania Centralnego Archiwum

w Wiedniu. Następnie dał autor wyliczenie i krótkie charakterystyki poszczególnych zespołów w dzisiejszym układzie. Zespół dokumentów, obejmujący okres 1122 - 1965 liczy około 12 000 pozycji, w tym szereg poloników, jak chociażby oryginał traktatu brzeskiego z 1435 r. Spośród rękopisów archiwalnych, w liczbie 1017 szczególnie ważne są bardzo liczne (ok. 60) kopiarze oraz urbarze (ok. 250), a dla historyka ustroju i prawa słynny zbiór materiałów do ustroju zakonu spisany w 47 tomach około r. 1800 przez syndyka Bachem von Altenbiesen. Z 44 zespołów akt jednym z najbogatszych jest zespół 20 „Abt. Meistertum”, zawierający akta dotyczące posiadłości zakonnych na Śląsku i na Morawach. Po tym ogólnym przeglądzie zawartości całego archiwum, dającym wcale niezłą orientację, rozpoczyna się szczegółowe wyliczanie podzespołów odnoszących się do historii Śląska i Moraw, a to wpraw spraw ogólnych według grup rzeczowych, a w obrębie tych grup w układzie chronologicznym, a następnie spraw szczegółowych według poszczególnych miejscowości, a w obrębie każdej miejscowości w układzie chronologicznym. Regesty poszczególnych pozycji lub też wcale dokładne i precyzyjne dane co do treści poszczególnych akt lub ich grup oraz podane sygnatury archiwalne umożliwiają szybką orientację w materiale i niezawodne dotarcie do poszukiwanych pozycji. Przy końcu dodany jest skorowidz miejscowości i nazwisk oraz — co należy podkreślić z uznaniem — alfabetyczny spis (konkordancja) miejscowości w brzmieniu niemieckim i w dzisiejszym brzmieniu czeskim i polskim.

Pobieżne nawet zapoznanie się z zawartością i z układem tego przewodnika archiwalnego przekonywa, że jest on czymś więcej aniżeli kluczem (*Findbehelf*) do zasobów Centralnego Archiwum Zakonu Krzyżackiego, albowiem odślania on całe bogactwo problemów, dla których historyk ustroju i prawa, badacz historii społecznej i gospodarczej, historii kultury, sztuki i cywilizacji znajdzie tam obfite materiały, zwłaszcza zaś do okresu od XVI do XVIII w.

JAKUB SAWICKI (Warszawa)

Kurt Engelbert, *Quellen zur Geschichte des Neisser Bistumslandes auf Grund der drei ältesten Neisser Lagerbücher*, Würzburg 1964, Holzner Verlag. Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte. Herausgegeben von der Historischen Kommission für Schlesien, Bd. 10, ss. 252.

Zmarły w 1958 r. August Müller sporządził jeszcze w latach 1920/21 odpisy trzech najstarszych ksiąg gruntowych (*Lagerbücher*) terytorium nyskiego będącego własnością biskupów wrocławskich. Księgi te — nazywane w terminologii archiwalnej niemieckiej również *Grundbücher* lub *Urbare* — zawierają częściowo kopie, częściowo tylko regesty dokumentów, odnoszących się do różnego rodzaju czynności prawnych (nadań, obciążeń, powinności poddańczych, alienacji itd.) dokonywanych na terytorium nyskim. Oryginały tych ksiąg zaginęły podczas ostatniej wojny. Zachowane odpisy Müllera zawierają kopie dokumentów i regesty za okres 1263 - 1412, zwłaszcza za lata 1360 - 1383, a więc za okres panowania biskupa Przecława z Pogorzeli (1341 - 1376), za lata sediswakancji (1376 - 1382) i za lata panowania biskupa Wacława księcia legnickiego 1382 - 1417). Materiał ten jest ważnym źródłem do historii terytorium biskupiego nysko-otmuchowskiego, i to nie tylko do historii kościelnej, lecz także i przede wszystkim do historii osadnictwa, do historii społecznej, historii prawa, historii gospodarczej i stosunków narodowościowych, a to tym bardziej, że przecież wydane przez Grünhagena i Wutkego regesty śląskie, publikowane w *Codex diplomaticus Silesiae*, sięgają jedynie do roku 1342.

Tom 1 oryginału zawierał, jak wynika z opisu pozostawionego przez Müllera, 223 dokumenty za lata 1360 - 1412 w pełnym ich brzmieniu, w odróżnieniu od obu

następnych tomów dających jedynie rejestry. Tom ten jest więc właściwie kopiarzem, bardzo cennym nie tylko dla historyka prawa, lecz i dla historyka kultury, a zwłaszcza dla dyplomatyka. Zawarte w nim dokumenty mają za treść różnorodne czynności prawne odnoszące się do nieruchomości i do ciężających na nich rent i innych praw.

Tom II oryginału zawierał rejestry 532 dokumentów z okresu rządów biskupa Przecława z Pogorzeli w latach 1368 - 1376, treściowo nie wychodzących poza ramy administracji majątkami biskupstwa.

Tom III wreszcie zawierał rejestry dokumentów za lata 1376 - 1383.

Omawiana tu publikacja nie jest edycją źródeł w właściwym tego słowa znaczeniu. Wydawca nie daje tekstu oryginału (w języku łacińskim), lecz własne streszczenie w języku niemieckim zarówno dokumentów zachowanych w pełnym brzmieniu, jak i rejestrów, osłabia przeto wartość i przydatność tych niewątpliwie bardzo ciekawych i ważnych tekstów dla celów ścisłych badań naukowych. Układ materiału jest chronologiczny.

Nazwy osobowe i geograficzne oddane są wszystkie w brzmieniu oryginału łacińskiego, te drugie objaśnia wydawca przez nazwy niemieckie z podaniem powiatu (Kreis) według stanu sprzed ostatniej wojny; wyjątek czyni jedynie dla miejscowości położonych w Czechosłowacji, np. w poz. 1168: Jawirnik (Jauernig CSR). Ponieważ wydawca z zasady nie stosuje przypisów rzeczowych, przeto częste i umiejętnie dobrane objaśnienia oraz odsyłacze do innych źródeł i do literatury przedmiotu umieszcza on w samym tekście (w nawiasach) lub przy końcu swego streszczenia.

Serię 1377 streszczeń wydawca poprzedził przedmową, nie tyle edytorską, ile raczej historyczną, nie dającą przeto ani dokładnej charakterystyki źródłoznawczej opracowanych zabytków, ani też charakterystyki zawartego w nich materiału, odsyłając w tej mierze do Pfitznera *Besiedlungs-, Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumslandes*, t. I (1926) oraz do szeregu innych wyłączenie niemieckich opracowań. Bogaty dorobek polskiej nauki historycznej widać dla niego nie istnieje. Publikację zamyka skorowidz nazw osobowych i geograficznych (w brzmieniu niemieckim z dodaniem brzmienia występującego w łacińskim oryginale) oraz rzeczy, zbyt skąpo uwzględnionych jak na potrzeby użytku naukowego.

W całości publikacja ta jest niewątpliwie pożyteczna i orientuje w mnogości dokonywanych transakcji prawnych. Jednakże korzystanie z niej dla pracy badawczej niesie ze sobą nieuchronne ryzyko występujące zawsze tam, gdzie zamiast tekstu oryginalnego podawane jest streszczenie w przekładzie, którego ścisłości i merytorycznej poprawności nie sposób sprawdzić.

JAKUB SAWICKI (Warszawa)

Zbiór dokumentów małopolskich. Wydali Stanisław Kuraś i Irena Sułkowska-Kuraś. Część IV: *Dokumenty z lat 1211 - 1400.* Warszawa — Wrocław — Kraków. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. 1969 ss. XXXII, 332. — Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.

Tom niniejszy, wydany tym razem wspólnym wysiłkiem obojga małżonków Kurasiów, jest dalszym ciągiem monumentalnej publikacji, podjętej w samotnym trudzie przez dra Kurasia jako „uzupełnienie wydanych w latach 1876 - 1905 przez Franciszka Piekosińskiego czterech tomów *Kodeksu dyplomatycznego Małopolski* oraz innych kodeksów dyplomatycznych z tego terenu” za okres do r. 1450. Pierwsze dwa tomy ukazały się w latach 1962 i 1963 jako wydawnictwa Oddziału

Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk w serii Materiały Komisji Nauk Historycznych nr 5 i 9. Dalsze dwa tomy ujrzały światło dzienne dopiero w 1969 r. pod patronatem Instytutu Historii PAN. We Wstępie do tomu III (s. VI) wydawca wyjaśnia, że „trzeci tom [— —] był przygotowany do druku już w 1963 r. Oczekiwał on na włączenie do planu wydawniczego Komisji Nauk Historycznych Oddziału PAN w Krakowie, aż zaopiekował się nim Instytut Historii PAN”. Szczęśliwie więc wydawca znalazł wreszcie instytucję, która w zrozumieniu kapitalnego wprost znaczenia dla nauki historycznej tych materiałów i niezaprzeczalnego ich priorytetu w randze wydawnictw źródłowych otworzyła przed tą serią zielone światło i pozwoliła wydawcy (acz z opóźnieniem, co najmniej 5 lat!) wydać w jednym roku aż dwa okazałe tomy III i IV dokumentów.

Aby zrozumieć konstrukcję opublikowanego dopiero co tomu IV, należy krótko przypomnieć zawartość tomów poprzednich.

Tom I (s. XL, 442, 2 nlb.) zawiera — po wyselekcjonowaniu z całego zebranego materiału tych dokumentów, które dotyczą spraw kościelnych, oraz dokumentów króla Władysława Jagiełły, przeznaczonych z motywów zgoda nie przekonywujących do innych wydawnictw — 345 dokumentów w olbrzymiej większości nie publikowanych dotąd (zaledwie około 30 pozycji było już drukowanych w różnych miscellanea, lecz w postaci tak wadliwej, że nieodzowna była ich poprawna reedycja). Dokumenty w tym i w następnych tomach mają charakter niemal wyłącznie gospodarczy, są tam przywileje lokacyjne miast i wsi, akty nadań, kupna i sprzedaży całych wsi i ich części, wójtostw, sołectw, karczem, młynów, łąnow, skupu sołectw przez dwór, określenie powinności chłopskich, wyroki sądowe w sporach o własność i inne prawa na nieruchomościach itd. Jest to więc materiał ogromnej wagi dla problematyki, którą zajmuje się każdy mediewista badacz historii naszego państwa i prawa.

Tom II (s. XXXIV, 389) obejmuje 247 dokumentów z lat 1421 - 1441; z tej liczby jedynie 20 dokumentów było już uprzednio ogłoszonych drukiem, wszystkie poza kodeksami dyplomatycznymi, były one więc w praktyce, zwłaszcza dla badaczy młodszego pokolenia, zgoda nieuchwytnie.

Tom III (str. XXXIV, 371) obejmuje 277 dokumentów z lat 1442 - 1450; z tej liczby jedynie 14 dokumentów było uprzednio już drukowanych poza kodeksami dyplomatycznymi.

Tom IV wreszcie obejmuje 285 dokumentów z lat 1211 - 1400, w tym aż 99 dokumentów uprzednio drukowanych. Tę stosunkowo — w porównaniu z poprzednimi tomami — wielką ilość (przeszło 30%) dokumentów już poprzednio drukowanych, wydawcy tłumaczą tym, że „starali się o zebranie jak największej ilości dokumentów małopolskich drukowanych poza kodeksami, przede wszystkim w licznych wydawnictwach ks. Jana Wiśniewskiego”. W interesującym i dla dziejów naszej nauki historycznej istotnym wywodzie wstępnym, wydawcy dzielą się swymi doświadczeniami i spostrzeżeniami poczynionymi w toku swych kwerend i wykazują, jakimi drogami zdołali dotrzeć do wielkich ilości materiałów, dotąd jeszcze nie znanych, a pominiętych w poprzednich tomach I - III. Już bowiem po opracowaniu tych tomów zebrano się około 700 nowych dokumentów, które będą wypełniały tom IV i przygotowywane dalsze tomy.

Jak wygląda w chwili obecnej dorobek opublikowanych dotąd czterech tomów tego przebogatego zbioru? Z 1154 pełnych tekstów dokumentów oraz wzmianek o nich, jedynie 165 tekstów było już wydanych drukiem, lecz wydanych zgoda wadliwie lub w wydawnictwach rozproszonych i trudno dostępnych. Jest tego wszystkiego 14,2%. Cała reszta, a więc przytłaczająca większość materiału, 85,8%, to *inedita* rozszerzające naszą bazę źródłową o nowy i niezwykle cenny szereg dokumentów.

Ocena wartości poznawczej zawartego w tym zbiorze materiału dla dyplomatyki, dla historii prawa i historii gospodarczo-społecznej, jak również krytyczna ocena techniki edytorskiej musiałyby być przedmiotem obszernej recenzji. Należy mieć nadzieję, że trud wydawców i wyniki ich ofiarnej pracy, przynoszące nauce tak wielki pożytek, przez naukę historyczną nie będą skwitowane milczeniem. Może kompetentne pióra jednak zdobędą się na omówienie tego dzieła, na omówienie poziomem swym adekwatne do ładunku pracy i erudycji, tkwiącego w tych tomach.

Tu pragnę jedynie podkreślić staranność w opracowaniu tekstów, w układaniu aparatu edytorskiego, w sumiennym i nader pracowitym zestawie przypisów rzeczowych, głównie objaśniających występujące w dokumentach osoby i miejscowości. Z uznaniem podkreślić wypada przejrzyste i interesujące Wstępy do poszczególnych tomów. W tomie pierwszym dodanych jest szereg doskonałych ilustracji z fotokopiami dokumentów. Jaka to jednak szkoda, że w następnych tomach pożyteczny ten materiał ilustracyjny został pominięty.

Od czasów Piekosińskiego i Ulanowskiego nauka polska nie może wykazać się wydawnictwem źródeł historycznych o takim rozmachu i o takim wkładzie pracy, talentu i erudycji jednego samotnie pracującego młodego badacza. Nauka polska, a z nią i historia prawa, oczekuje z niecierpliwością doprowadzenia omawianej tu serii do końca i zamknięcia jej indeksami, zwłaszcza indeksem rzeczy, tak potrzebnymi w każdym dyplomatariuszu. Z równą niecierpliwością nauka polska oczekuje dokończenia podobnej serii, poświęconej dokumentom katedry i diecezji krakowskiej, której tom I obejmujący lata 1063-1415 ukazał się w 1965 r. nakładem Towarzystwa Naukowego KUL w Lublinie, a której dalsze tomy gotowe do druku czekają już od kilku lat na umieszczenie ich w planie wydawniczym tej instytucji.

JAKUB SAWICKI (Warszawa)

Archiv für Schlesische Kirchengeschichte. Im Auftrage des Instituts für ost-deutsche Kirchen- und Kulturgeschichte, herausg. von Joseph Gottschalk. Hildesheim, August Lax-Verlagsbuchhandlung, T. 26 za rok 1968, ss.VIII, portr., 461; T. 27 za rok 1969, ss. VI, 324.

Czasopismem tym znanym każdemu historykowi Śląska zainteresowali się również nasi historycy państwa i prawa. Ma ono już swoją dość długą historię. U kolebki jego w 1936 r. stali Berthold Altaner, Kurt Engelbert, Joseph Gottschalk, Hermann Hoffmann, Alfons Nowack i Franz Xaver Seppelt. Pierwszy tom ukazał się w 1936 r. pod redakcją ks. H. Hoffmanna, od drugiego tomu począwszy redakcja spoczywała w rękach prałata dra Kurta Engelberta, ówczesnego dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Na tomie 6 wydany w 1941 r., urwała się seria tego rocznika, wznowiona dopiero w 1949 r., już w Hildesheim w NRF z tomem 7 i pozostająca nadal pod redakcją Engelberta. Po jego śmierci redaktorem rocznika począwszy od 25 tomu jest wybitny historyk Śląska prałat Joseph Gottschalk w Fulda, znany ostatnio szeroko ze swoich rozległych studiów nad żywotami św. Jadwigi śląskiej.

W profilu wydawnictwa niewiele się zmieniło, tematyka jego nadal obraca się dokoła zagadnień historii Śląska. Z chwilą objęcia redakcji przez J. Gottschalka znikły, a przynajmniej złagodniały akcenty antypolskie, które dawniej przybierały niekiedy nawet gorszące kształty osobistych inwektyw i insynuacji, znać wyraźną tendencję do wyzwolenia się z jednostronności i z utartych szablonów myślenia.

W periodyku tym, starającym się z powodzeniem o utrzymanie wysokiego poziomu naukowego, polskiego historyka państwa i prawa zainteresują przede wszystkim artykuły i przyczynki do historii ustroju Kościoła na Śląsku i jego instytucji, do dziejów kolonizacji niemieckiej, do historii miast i wsi, jak również do zagadnień specjalistycznych, jak dyplomatyka dokumentu śląskiego itp.

W t. 26 (1968) sygnalizujemy artykuły Georg Stellera o początkach klasztoru augustianów żagańskich w Nowogrodzie Bobrzańskim (pow. Kozuchów), Alfreda Świerka o skryptorium i pisarzach klasztoru augustianów w Żaganiu, Alfreda A. Strnada o wyborze i procesie informacyjnym arcyksięcia austriackiego Leopolda Wilhelma, biskupa wrocławskiego (1656 - 1662), następcy polskiego królewicza Karola Ferdynanda na stolicy biskupiej wrocławskiej. Szczególnie okazałe prezentuje się w tym tomie dział recenzji, w tym omówienia szeregu polskich publikacji. Z uznaniem należy odnotować obiektywny i nader życzliwy ton recenzji, zwłaszcza tych, które wychodzą spod pióra redaktora Gottschalka oraz jego współpracownika A. Sabischa, oraz delikatność w omawianiu zagadnień kontrowersyjnych. Wyposażenie tomu wzbogacono o obszernie streszczenia w języku angielskim i polskim (!) oraz o dokładne skrowidze geograficzne, osobowe i rzeczowe, za co należy się Redakcji szczególne uznanie.

Tom 27 zawiera m. in. artykuły: drugą część pracy Georg Stellera o początku klasztoru augustianów żagańskich w Nowogrodzie Bobrzańskim, Leonarda Radlera o klasztorze franciszkanów w Świdnicy w wiekach średnich (na podstawie nie wykorzystanego dotąd materiału dokumentowego), zawierający interesujące dane do historii gospodarczej i społecznej, interesującą pracę Alfreda Świerka o prywatnych bibliotekach na Śląsku do początku XVI w., a z najnowszej historii nader ciekawą, pisaną z wielkim umiarem i rzetelnością pracę A. Sabischa o organizacji opieki duszpasterskiej nad pozostałą katolicką ludnością niemiecką we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku po r. 1945. Helmut Richter publikuje jako dodatek źródłowy, poprzedzony wstępem, obszerny protokół wizytacji, dokonanej w 1610 r. w komendzie zakonu joanitów w Łosiowie pow. Brzeg. W dziale Kroniki zwraca uwagę krótkie sprawozdanie z działalności Institut für ostdeutsche Kirchen-und Kulturgeschichte, ra czele którego stoi wybitny badacz dr Bernhard Stasiewski, profesor historii Kościoła na wydziale teologii katolickiej Uniwersytetu w Bonn, następca sławnego Huberta Jedina na tej katedrze. Streszczenia angielskie i polskie oraz skrowidze zamykają i ten rocznik.

JAKUB SAWICKI (Warszawa)

Mortimer Levine, *Tudor England, 1485 - 1603*, Conference of British Studies, Bibliographical Handbooks, Cambridge 1968, s. XII + 115.

Historycy zajmujący się historią Anglii w przełomowym dla niej w znacznym stopniu okresie panowania Tudorów mają od ubiegłego roku do dyspozycji dwie bibliografie poświęcone historii tego okresu¹. Do dawniejszej bibliografii Conyears Read, profesora historii Anglii Uniwersytetu Pensylwania (pierwsze wyd. 1933; drugie wyd. 1959, oparte na stanie z 31 XII 1956²) doszła nowa bibliografia, znów profesora amerykańskiego Uniwersytetu West Virginia, Mortimera Levine, do-

¹ Historią i aktualnym stanem bibliografii angielskich zajął się Henryk Zins, *Warsztat bibliograficzny historyka brytyjskiego*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowskiej, Sectio F, Vol. XIII, 6 (1958), s. 183 - 202.

² Read Conyears, *Bibliography of British History, Tudor Period, 1485 - 1603*, II wyd., Oxford 1959, s. XXVIII + 624.

prowadzona do 1 IX 1966. W związku z ukazaniem się tej pozycji warto zastanowić się nad jej zawartością oraz porównać ją z pracą prof. Reada, zwracając szczególną uwagę na problemy z zakresu historii państwa i prawa.

Omawiana bibliografia zawiera 2360 pozycji i różni się objętością od większej bibliografii prof. Reada, zawierającej aż 6543 pozycje, w tym prawie wszystkie źródła drukowane. Już z tego wynika, że jest to jedynie wybór literatury i źródeł dotyczących tego okresu. Już w tym miejscu należy stwierdzić, że przynajmniej w zakresie historii państwa i prawa wybór autora był słuszny. Bibliografia dzieli się na 14 następujących działów: Bibliografie; Katalogi, przewodniki, podręczniki; Ogólne przeglądy; Historia konstytucyjna i administracyjna; Historia polityczna; Stosunki międzynarodowe; Historia społeczna; Historia gospodarcza itd. Poszczególne ważniejsze pozycje zaopatrzone są krótkimi komentarzami, co stało się już tradycją bibliografii angloamerykańskiej, poczynwszy od jej ojca Charlesa Grossa³.

Historyka państwa i prawa najbardziej zainteresuje dział IV, poświęcony „historii konstytucyjnej i administracyjnej” (poz. 94 - 404). Zgodnie z ogólnym wewnętrznym podziałem działów składa się on z rozdziałów: Źródła drukowane; Przeglądy; Monografie; Biografie; Artykuły. Zawiera on znacznie mniej pozycji niż odpowiadające mu działy bibliografii prof. Read, jednakże właściwy wybór źródeł i literatury oraz wprowadzenie nowych pozycji czyni z tego działu bardzo użyteczną pomoc dla badacza okresu panowania Tudorów. Pewną natomiast wadą tego działu jest jego podział wewnętrzny, daleki od kryteriów rzeczowych. Podział rzeczowy stanowi wielką zaletę starszej bibliografii, bowiem przy rozdziałach takich, jak: Prace ogólne; Parlament: Ogólnie, Izba Lordów, Izba Gmin; Administracja: Korona, Rada i Rada Prywatna, Kancelaria itd., podzielonych do tego na Źródła i Literaturę znacznie łatwiej odnaleźć interesującą pozycję bibliograficzną. Obok działów poświęconych historii gospodarczej i społecznej (zajmujących istotniejsze miejsce w całości niż u prof. Read, co wynika także z ogólnych tendencji współczesnej historiografii angielskiej) istotny dla historyka państwa i prawa może być dział ostatni, poświęcony „historii intelektualnej” (poz. 2182 - 2360). W dziale tym znalazły się bowiem m. in. źródła i literatura z zakresu doktryn polityczno-prawnych. Doktryny te wydają się mieć dla historii państwa i prawa Anglii XVI wieku wyjątkowo duże znaczenie, żałować wobec tego należy, że nie znalazły się one w odrębnym dziale, takim jaki pod tytułem „Historia teorii politycznej” przedstawił prof. Read (poz. 1364 - 1479)⁴.

Oceniając ogólną przydatność nowej bibliografii „wieku Tudorów” należy uznać jej wysoką użyteczność przy pracach wstępnych — ze względu na daleko idącą selekcję materiału oraz na zamieszczenie stosunkowo najnowszych pozycji. Do poważniejszego jednak zajęcia się problematyką okresu omawiana praca, przeznaczona dla studentów i doktorantów, nie wystarcza — i trzeba odwołać się do starszej pracy prof. Read bądź — najlepiej — do bardzo nowoczesnej bibliografii historii państwa i prawa brytyjskiego, opracowanej przez W. H. Maxwella, L. F. Maxwella oraz J. S. Jamesa⁵, w szerokim stopniu uwzględniającej także stosunki społeczno-ekonomiczne.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

³ Gross Charles, *The Sources and Literature of English History from the earliest times to about 1485*, I wyd., London 1900.

⁴ Podstawą źródłową tego działu jest *A Short Title Catalogue of Books Printed in England, Scotland and Ireland and of English Books Printed Abroad, 1475 - 1640*, wyd. A. F. Pollard i G. R. Redgrave, London 1926, s. XVI+609.

⁵ *A Legal Bibliography of the British Commonwealth of Nations*, zwłaszcza t. I, *English Law to 1800*, opr. W. H. Maxwell i L. F. Maxwell, wyd. II, London 1955, s. XVI + 687.

Die juristische Bildung in der Slovakei und Ungarn bis zum Jahre 1848. Universitas Comeniana, Acta Facultatis Juridicae, Bratislava 1968, ss. 386.

Jest to pamiętnik dziewiętej, czechosłowacko-węgierskiej konferencji historycznoprawnej, organizowanej przy współudziale licznych gości zagranicznych, w dniach od 10 do 12 XI 1966 r., w Smolenicach, z okazji 500-lecia założenia pierwszego uniwersytetu na Słowacji (Academia Istropolitana w Bratislavie) oraz 300-setnej rocznicy utworzenia Wydziału Prawa w Trnawie.

Na całość tomu składa się 29 referatów, 34, rozszerzone głosy dyskusyjne oraz podsumowanie obrad, dokonane przez profesora M. Vietora. Ogólniejsze znaczenie posiadają w szczególności referaty: L. Bianchi o nauce prawa wekslowego na Węgrzech (s. 25 - 34); G. Bonisa na temat kształcenia prawników w średniowiecznych Węgrzech (s. 55 - 64); P. Horvatha i J. Klaboucha o wpływach myśli oświeceniowej na prawoznawstwo węgierskie (s. 117 - 130) oraz czeskie (s. 135 - 144). H. Lentze i A. Martinović przedstawił zagadnienie rozwoju prawoznawstwa przed 1848 r. w Austrii (s. 157 - 168) oraz w Chorwacji (s. 181 - 194). H. Thiemie przedstawiał zagadnienie zagranicznych wpływów wywieranych przez niemiecką szkołę historyczną Savignyego, V. Urfus omówił problem wpływów austriackiej myśli ekonomicznej doby Oświecenia na rozwój nauk prawnych. Wreszcie A. Vetulani wygłosił referat o praktyce stosowanej przy zakładaniu nowych uniwersytetów za pontyfikatu Urbana V.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Liber Memorialis Heinrich Sproemberg. Études présentées à la Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'Etats, t. XXXVI, Rostock 1966. Wissenschaftliche Zeitschrift der Universitaet Rostock, Jhg. XVIII, 1968, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe, Heft 1, ss. 82.

W dniach od 29 VIII do 2 IX 1966 r. obradowało w Rostocku dwudzieste posiedzenie Commission, zorganizowane dzięki staraniom wybitnego uczonego mediewisty z NRD, znawcy dziejów zachodniej Europy, prof. H. Sproemberga (1889 - 1966). Nagła śmierć nie pozwoliła mu uczestniczyć w pracach przygotowanej przez siebie sesji, pierwszej, jaka odbyła się w kraju socjalistycznym. Nekrolog zmarłego, pióra G. Heitza, bibliografia jego prac sporządzona przez wdowę oraz osiem referatów wygłoszonych na posiedzeniach składają się na omawiany tom.

V. Vaněček przedstawił na konferencji ciąg dalszy swego studium na temat położenia stanów czeskich w okresie 1620 - 1848 (część pierwsza pracy ukazała się w t. XXXIV *Études*, stanowiącym Księgę Pamiętkową dla prof. A. Marongiu). K. Górski omówił problem początków reprezentacji *communitas nobilium* w Polsce, państwie zakonnym, oraz na Węgrzech. M. Grignaschi zanalizował myśl polityczną średniowiecznego filozofa Alvareza Peiagiusa, a G. Bonis przedstawił szeroki program badań nad dziejami parlamentaryzmu, realizowany na Węgrzech. Referaty G. Schilferta i G. Voglera ukazywały stosunek stanów niemieckich wobec angielskiego parlamentaryzmu w przededniu Rewolucji francuskiej. H. Cordshagen przedstawił rolę i znaczenie archiwum stanów meklenburskich dla badań historycznych. Wreszcie A. Wolf w oparciu o bogaty materiał kartograficzny i ikonograficzny zaprezentował wyniki swoich studiów nad miejscami obrad parlamentów feudalnej Europy.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Juliusz Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Pierwsi królowie elekcyjni*, Warszawa 1969, PAX, ss. 251 + 9 tabl.

Wydane ostatnio prace prof. Nowaka-Dłużewskiego traktują o okolicznościowej poezji politycznej. Termin ten w założeniach autora najogólniej rzecz biorąc oznacza taką pozycję, która powstała współcześnie ze zdarzeniami inspirującymi pisarza, tylko taką, która stanowi literackie echo rozgrywających się wydarzeń. Nie nazwiemy więc okolicznościową poezji powstałej po omawianych przez siebie wydarzeniach, jako swego rodzaju ich ocena i podsumowanie. Tak pojęta „okolicznościowość” nie tylko zresztą poezji, ale i twórczości politycznej w innych gatunkach literackich, dla historyka badającego przeszłość prawnopolityczną Polski jest zjawiskiem niezmiernie cennym. Pozwala ona na uchwycenie niejako „na gorąco” nastrojów panujących w społeczeństwie, a dotyczących takiego czy innego wydarzenia politycznego (np. spory wokół kandydatów do korony po śmierci Zygmunta Augusta), jak również po dokładniejszych badaniach na uchwycenie tła społecznego rozgrywających się wydarzeń.

Trudno domagać się od historyków prawa polskiego, aby posługiwali się, badając poszczególne instytucje, tekstem literackim jako źródłem. Jest zbyt wiele przekazów bezpośrednich, aby literatura piękna mogła odgrywać rolę podstawową czy przynajmniej była niezbędna przy badaniach w takim sensie, jak to się dzieje np. z dziejami Plauta i Cyserona w zakresie prawa rzymskiego. Istotną jednak rolę odgrywa literatura piękna — polityczna, i to nie tylko ta okolicznościowa, ale i ta, której tego miana nie nadaliśmy w badaniach nad rozwojem myśli politycznej. Wystarczy tu wspomnieć studia warszawskiej szkoły Jarry — pisane wprawdzie z odmiennych pozycji metodologicznych, ale dające kierunek i zachęcające do dalszych — na marksistowskich założeniach opartych — badań, jak i nieliczne prace powojenne (H. Olszewskiego, W. Voisé, K. Grzybowski). Czekają na swe monografie zarówno wybitni i oryginalni twórczy przedstawiciele polskiej myśli politycznej, jak i jej szeregowi rzemieślnicy. Wraz z podjęciem badań nad poszczególnymi pisarzami-politykami otworzą się drzwi dla prac nad syntezą polskiej myśli politycznoprawnej.

W tym zakresie prace profesora Nowaka-Dłużewskiego zarówno te ostatnie, jak i poprzednio wydane stanowić będą jedną z podstawowych lektur badaczy. Tak dla ich bezpośrednich walorów poznawczych jak i dla ogromu materiału zgromadzonego w tekście i przypisach — materiału będącego podstawą do dalszych badań, po którym będą świetnym przewodnikiem.

TADEUSZ FIJAŁKOWSKI (Warszawa)

W. I. Kałynowycz, *Polityczni procesy Iwana Franka ta joho towarysziv*. Wydawnictwo Lwiwskoho Uniwersytetu, 1967, ss. 153 + 3 nłb.

Lwowski historyk prawa Włodzimierz Kałynowycz postawił za cel swoich dociekań „szersze oświetlenie historii i dogłębną analizę charakteru politycznych procesów sądowych, jakie masowo organizowano w Galicji w ostatnim ćwierćwieczu XIX st.” (s. 9). Zajął się przy tym specjalnie tymi sprawami, w których na ławie oskarżonych zasiadał wybitny działacz rewolucyjny, publicysta i poeta ukraiński — a podówczas student Uniwersytetu Lwowskiego — Iwan Franko, oraz jego bliscy współpracownicy.

Poczynając od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku Lwów staje się ważnym centrum ruchu rewolucyjnego. Skupieni wokół Iwana Franki postępowi aktywiści ukraińscy utrzymują kontakty osobiste i korespondencyjne z działaczami emi-

gracynymi (głównie w Genewie i Londynie), tudzież z ośrodkami myśli demokratycznej i socjalistycznej na Ukrainie, w Rosji i w Królestwie Polskim, pośrednicząc w przesyłce materiałów propagandowych z Zachodu na Wschód. Wzbudza to czujność sfer rządzących Austrii i Galicji oraz miejscowej burżuazji (w tym dwóch głównych ugrupowań ukraińskich: moskalofilów i nacjonalistów), które przy pomocy organów policyjnych, prokuratorskich i sądowych — często współpracujących z analogicznymi organami carskiej Rosji i hohenzollernowskich Niemiec — starają się stłumić w zarodku wszelkie przejawy „socjalizmu, nihilizmu i anarchizmu”. Następstwem tego jest cała seria procesów politycznych, szczegółowo przedstawionych przez autora w poszczególnych rozdziałach pracy.

Wspomniane procesy miały miejsce w latach 1876, 1877, 1878, 1880, 1889 i 1892. Sam Iwan Franko był czterokrotnie aresztowany, a trzykrotnie stawał przed sądem. Szczególnego rozgłosu nabrał „proces socjalistów”, jaki odbył się w Sądzie Krajowym we Lwowie w dniach 14–21 stycznia 1878 r. W jego wyniku wszyscy oskarżeni, wśród których — obok działaczy ukraińskich Iwana Franki, Michała Pawlika, Iwana Mandyczewskiego, dr Ostapa Terleckiego, Feliksa Sielskiego i Hanny Pawlik — znaleźli się również Polacy — Michał Koturnicki i Antoni Prebendowski, zostali uznani winnymi udziału w konspiracyjnej organizacji bądź rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw i skazani na kary od 5 zł reńskich grzywny do 3 miesięcy aresztu. Akta tego procesu zostały wykorzystane w następnym roku w głośnym procesie Ludwika Waryńskiego i innych działaczy robotniczych przed sądem przysięgłych w Krakowie. Omówione w pracy procesy polityczne — jak konkluduje autor — „przerodziły się w istocie w trybunę propagandy idei socjalistycznych [— —] Procesy te nie tylko nie powstrzymały rozprzestrzeniania się ruchu rewolucyjnego, ale jeszcze bardziej go aktywizowały, sprzyjając dalszemu rozrzedzaniu się rewolucyjnej i socjalistycznej ideologii” (s. 147).

W wielu miejscach pracy zwraca autor uwagę na powiązania między aktywistami ukraińskimi i polskimi. Ich przejawem była współpraca Iwana Franki z Bolesławem Limanowskim oraz udział Franki i Pawlika w redakcji wydawanej we Lwowie od 1878 r. polskiej gazety robotniczej „Praca”.

Główną podstawę źródłową omawianej książki stanowią materiały archiwalne, a w szczególności skrupulatnie wykorzystane akta sądowe, zachowane w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie. Nie pominął też autor ustawodawstwa, chociaż może trochę za mało miejsca poświęcił analizie odnośnych przepisów, a to konstytucji austriackiej z 1867, kodeksu karnego z 1852, kodeksu postępowania karnego z 1873 i ustawy prasowej z 1862 w brzmieniu noweli z 1869 r. W szerszej natomiast mierze zużytkował ówczesną prasę periodyczną oraz literaturę naukową, polityczną i pamiętnikarską, w tym także najnowsze publikacje polskie.

Monografia doc. Kałynowycza jest pracą interesującą i wartościową. Wynosi ona bowiem istotny wkład do badań nad dziejami ruchu rewolucyjnego w Galicji, a równocześnie odkrywa mało dotąd znaną kartę z biografii ukraińskiego poety-rewolucjonisty.

LESŁAW PAULI (Kraków)

Yves Trotignon, *La France au XX siècle*, Paris 1968, ss. 448.

Cechą charakterystyczną francuskiego życia uniwersyteckiego, niezwykle naszym zdaniem pozytywną, jest istnienie szerokiego wachlarza wydawnictw o charakterze podręczników, pomocy naukowych, publikacji zestawiających bieżący stan badań etc. etc. Niniejsze uwagi bardzo skrótkowe mają za zadanie zasygnalizować

nową pozycję nowej i bardzo interesującej serii wydawniczej, którą ogłasza firma Bordas-Mouton pt. *Collection Études Supérieures*, dostarczająca studentom zarówno publikacje o charakterze podstawowym, jak i ujęcia monograficzne niektórych ważkich zagadnień.

Do takich publikacji należy praca młodego francuskiego specjalisty, który dla potrzeb studentów przygotował niezwykle cenne kompendium wiedzy o Francji XX w. Omawiana praca nie rości sobie zbyt wielkich (i bardzo trudnych do realizacji dla tematu tak skomplikowanego) aspiracji, lecz ma jedynie za zadanie zgromadzenie informacji o charakterze podstawowym, przy czym szczególny nacisk położony został na przejrzystość prezentacji oraz schematyczność, a zarazem dydaktyczne walory konstrukcji.

Podjmując temat ogromny, autor wysunął na czoło problemy historii struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych. Zagadnienia historii politycznej XX w. są jedynie uwzględnione o tyle, o ile wyjaśniają ewolucję struktur. Tak pojęta koncepcja pracy jest zgodna z tendencją charakterystyczną dla programów francuskich wydziałów prawa, które coraz więcej miejsca poświęcają problemom ekonomicznym. Książka Trotignona skierowana jest zresztą w dużej mierze w kierunku potrzeb także i studentów szkół ekonomicznych, nauk politycznych itd. Niewątpliwie wiele szczegółowych zastrzeżeń można by wysunąć pod adresem autora, zwłaszcza jeżeli chodzi o problem struktur polityczno-ustrojowych. Zapewne autor kierował się poglądem, iż zagadnienia powyższe omówione są obszernie w znanych podręcznikach poświęconych tym właśnie zagadnieniom. Całość pracy podzielona została na dwa okresy z graniczną datą 1945 r. Czasy do 1918 przecież potraktował autor raczej jako wprowadzenie i stąd dwa zasadnicze rozdziały części I — to Francja okresu przed Wielkim Kryzysem (*La France de l'après-guerre*) i Francja okresu 1931-1945 (*La France de la crise*). Cenną próbą określenia linii rozwojowych współczesności są poszczególne części okresu po r. 1945. Niewątpliwie dla zagadnień demograficznych, ekonomicznych i socjalnych zestawienia autora są niezwykle pożyteczne. Odczuwamy przecież wyraźny niedosyt wiadomości w odniesieniu do problemu sił politycznych, które działając w ramach struktur, wpływają zarazem na określony kierunek ewolucji. Brak więc obrazu życia politycznego, który czytelnik książki musiałby uzupełniać dziełami Duvergera, Rémonda czy też klasyczną już pozycję F. Goguela, *La politique des partis sous la IIIe République*. I - II, szereg wydań od 1947 r.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

Gli studi di storia e di diretto contemporaneo, pod red. A. Aquarone, P. Ungari i S. Rodotà, Mediolan 1968, ss. 158.

Pod tym tytułem ukazało się sprawozdanie o stanie nauk historycznych i prawnych we Włoszech, sporządzone i opublikowane przez Komitet Nauk Politycznych i Społecznych (*Comitato per le Scienze Politiche e Sociali*, Co. S. Po. S.), powołany do życia wspólną inicjatywą Fundacji Adriano Olivetti w Rzymie oraz Social Science Research Council w Nowym Jorku. Ograniczam się do omówienia tylko pierwszej części biuletynu (ss. 7-89), która dotyczy historii, w tym także historii prawa.

Z ogólnej charakterystyki podanej na wstępie wynika, że lata powojenne są okresem wzmocnienia działalności włoskich historyków. Ale historia najnowsza jest jeszcze słabo reprezentowana i nie dotrzymuje kroku innym naukom społecznym. Autorzy biuletynu postulują zacieśnienie współpracy historyków z ekonomistami, socjologami i in., oraz opracowywanie historii najnowszej (tj. od zjednoczenia

Włoch do końca drugiej wojny światowej). Tematem najpilniejszych badań w historii najnowszej jest np. historia administracji, historia parlamentaryzmu, historia partii politycznych, ruchu robotniczego, historia gospodarcza Italii.

Biuletyn wskazuje archiwa i biblioteki zasobne w materiały źródłowe oraz podaje sumaryczną bibliografię historii najnowszej Włoch (zarówno prace już opublikowane, jak dopiero rozpoczęte i prowadzone).

Ponadto biuletyn analizuje warunki kształcenia młodej kadry historyków w Italii i postuluje ich reformy.

IRENA MALINOWSKA-KWIATKOWSKA (Kraków)

Materiały do ćwiczeń z powszechnej historii państwa i prawa. Część I, zebrał Jan Wąsicki, Poznań 1968, ss. 173; *Powszechna historia państwa i prawa. Starożytność.* Wybór tekstów źródłowych opracowali Bogdan Lesiński i Jerzy Walachowicz, Poznań 1969, ss. 133.

Obie pozycje wydane na powielaczu przez uniwersytet poznański, każda w liczbie 1080 egzemplarzy, mają zapełnić choć w części dotkliwe braki, jakie odczuwamy w pomocach naukowych do ćwiczeń z powszechnej historii państwa i prawa.

Istnieje na tym polu szczególnie zaniedbanie. Opracowanie M. Z. Jedlickiego, wydane drukiem w r. 1955 w skromnym nakładzie 1500 egzemplarzy rozeszło się już dawno po całą Polskę. Krążące w obiegu resztki uzyskują na czarnym rynku bardzo wysokie ceny, egzemplarze biblioteczne są już nieliczne i solidnie zniszczone. Inicjatywa poznańska jest więc jak najbardziej na czasie.

Wybór J. Wąsickiego obejmuje lata 1917–1922. W zapowiedzianej części drugiej mają się znaleźć źródła do roku 1930. Wbrew dość powszechnie stosowanej zasadzie, zamieszcza Wąsicki dokumenty w pełnym brzmieniu. Dlatego na 173 stronach znalazło się tylko 8 dokumentów, w tym cztery radzieckie. Motywacja autora (student zapozna się z treścią i układem ustawy zasadniczej) nie przekonuje. Student I roku nie jest przygotowany do przyjęcia wiedzy z zakresu konstytucjonalizmu i techniki kodyfikacyjnej. Cóż mu da na przykład lektura całego Oddziału 6 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej z 1919 r., w którym bardzo drobiazgowo unormowano kwestie związane z przejściem przez Rzeszę kolei żelaznych i dróg wodnych? Szczegółowe przepisy prawa budżetowego zawarte w konstytucji pruskiej z 1920 staną się dla studenta zrozumiałe dopiero po wykładach prawa finansowego.

Na innych zasadach oparty został wybór tekstów B. Lesińskiego i J. Walachowicza. Po pierwsze, dają oni niekiedy brzmienie oryginalne obok tłumaczenia, po drugie są to fragmenty tekstów. Patrząc na zestaw źródeł z punktu widzenia możliwości, jakie mają ćwiczenia z powszechnej historii państwa i prawa w aktualnym programie studiów, można by postawić zarzut, że zbyt wiele tekstów dotyczy starożytności. Nie ma dziś czasu na dokładne przerobienie całego materiału od epoki przedpaństwowej do II wojny światowej. Jednak wobec zawsze spornej kwestii co ważne, a co mniej ważne, autorzy słusznie dają prowadzącym zajęcia możliwość dokonywania selekcji.

Nie ma doskonałych przekładów ani powszechnie przyjętych interpretacji. Autorzy obu pozycji często korzystają z dotychczasowych przekładów: Lesiński i Walachowicz z przekładów najnowszych, Wąsicki z przekładów przedwojennych, zawartych w zbiorze J. Makowskiego (*Nowe konstytucje*, Warszawa 1925), modyfikując jedynie pisownię. Przykłady, zwłaszcza z języka rosyjskiego są w tym zbiorze niestaranne — pełno tu rusycyzmów i zwykłych błędów rzeczowych. Ponadto nazewnictwo jest dziś inne niż w okresie międzywojennym. Nie mówimy na przykład Związek Sowiecki, lecz Związek Radziecki, dlatego zamiast Związek SSR

winnobyć SRR. Zamiast Rady Delegatów — — Włociańskich mówimy dziś powszechnie Rady Delegatów — — Chłopskich. Nie RSFSR, lecz RSFRR. Należało też stosować raczej skrót CKW (tak Gelberg) zamiast CIK, ewentualnie rozszyfrować studentowi ten ostatni. To samo dotyczy skrótu OGPU. Numer VIa nad Konstytucją ZSRR (s. 71) jest zbyteczny, skoro poprzednie i następne dokumenty nie mają liczby porządkowej (u Makowskiego VIa to właśnie kolejny numer dokumentu). Student gotów pomyśleć, że konstytucja ZSRR jest częścią VIa konstytucji RSFRR, po której następuje i która akurat kończy się na części VI. Teksty z epoki nowożytnej wymagają również nowego tłumaczenia. Student powinien otrzymać taki przekład, który stosuje aktualnie używaną i znaną mu już częściowo z lat szkolnych terminologię.

Dziś też pisze się zazwyczaj Tukidydes, a nie Tucydides. Dlaczego Cezarowe *Neque quisquam agri modum certum aut fines habet proprios* nie tłumaczyć: nikt nie ma ziemi na własność, zamiast: we władaniu (Jedlicki) czy: w stałym władaniu (Walachowicz). Chyba własność, a nie bliżej prawniczo nieokreślone władanie (jak to może brzmieć po łacinie?) miał na uwadze Cezar. *Principes regionum atque pagorum* to jednak naczelnicy okręgów (Jedlicki), a nie naczelnicy rodów lub grup krewniaczych (Walachowicz, s. 121). I tylko w przypisie (jak Jedlicki) można wskazać na ewentualny błąd Cezara.

Szybkim wydaniem dalszych zapowiedzianych w przedmowie tekstów zaskarbią sobie autorzy wdzięczność rzeszy studenckiej i prowadzących ćwiczenia. Życzycby tylko wszystkim należało, ażeby dalsze partie (lepiej całość) zostały wydane drukiem.

ZYGFRYD RYMASZEWSKI (Łódź)

